



DOSTAWIANE  
KRZESŁO



## ZAPROSZENIE DO PŁACZU

**Teatr Polski: WARIACJE NA TEMAT** — sztuka w 4 obrazach Terence'a Rattigana. Przekład: Krystyna Jurasz-Dąbska, reżyseria: Jan Kulczyński, scenografia: Stanisław Bakowski, układ tańca: Sabina Szadkowska.

Sukces jest nieporozumieniem — powiada niemiecki aforysta.

Bardzo rzadko nieporozumienie staje się sukcesem.

„Wariacje na temat” są jeszcze jedną wersją *Damy Kameliowej*. Melodramatem w czterech mocno już spleźnych obrazach. Miejsce ich w muzeum. Nie na scenie Teatru Polskiego. Irytują zabiegi konserwatorskie angielskiego dramaturga: satyra na nicieś moralną i umysłową światła pieniądza, akcenty salonowej krytyki społecznej, uczuciowa demagogia.

Bohaterowie sztuki rozbijają się samochodami, nagrywają swój głos sumienia na taśmę japońskiego magnetofonu, korzystają ze zdobyczy techniki XX wieku. Uszu naszych dobiega jednak przez cały czas turkot poczciwej, z XIX stulecia kolaski. No i ten suchotniczy kaszelek pani Rose!

Dziwne, że tym razem instynkt teatralnego dostawcy zawiódł p. Rattigana. Teatralne choroby podlegają również modom. Migrena — słowo to wywołuje dziś z punktu nastrój farsy. Gruźlica straciła wiele ze swego demonizmu. Dlatego młodzi autorzy przerzucili się na nowotwory. A tutaj nagle — suchoty! Znów suchoty w służbie uczuć: bohaterska pani Rose rezygnuje z wyjazdu do szwajcarskiego sanatorium, by cierpieć na Riwierze...

Jesteśmy tym wzruszeni, ale nie na pewno.

Najbardziej irytuje fakt, iż ta duża piła dziś znalazła świetnych wykonawców, że wspomnę tylko o paniach **Andrycz, Małynicz, Wollajko-Czenger**. Mając na uwadze zło sprawy, wstrzymam się również od soczystych komplementów pod adresem panów: **Hańczy, Zakrzeńskiego i Antkowiaka**.

Aha, jeszcze jedno: doprowadzeni na spektakl w Teatrze Polskim winni obowiązkowo zaopatrzyć się w chusteczki, możliwie największych rozmiarów, aby ocierać łzy ciurkające z oczu Dunajcem żalu.

**FILIP Z. KONOPSKI**